



PRZEGLĄD radzieckiej literatury geograficznej

LETYŃ POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO NR. _____

Czerwiec 1952

Nr. 15/5



O. K O N S T A N T I N O W

O poglądach akademika A. Grigoriewa na zagadnienia metodologiczne geografii ekonomicznej

" O sùdzieniach Akad. A. Grigoriewa po metodologicznych woprosach ekonomicznej geografii ".
Izw. Wsies. Geograf. Obszczestwa T. 84, zeszyt 1, M-L,
1952 r.

Tłumaczył T. Lenczowski

WYDAWNICTWA
POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOGRAFICZNEGO
Seria I

"PRZEGLĄD RADZIECKIEJ LITERATURY GEOGRAFICZNEJ"

Ukazały się w 1952 r.:

- Nr.11/1 - "Praca J.Stalina: "Marksizm i zagadnienia językoznawstwa" a zadania geografii ekonomicznej".
- Nr.12/2 - A.Smirnow: "O podstawach geografii jako nauki
W.Witjaziowa i W.Preobrażeński: "O problemach geografii".
- Nr.13/3 - I.Gierasimow: "Stalinowski plan przekształcenia przyrody i udział geografów w jego wykonaniu".
I.Guty: "Najważniejsze problemy metodologiczne geografii".
- Nr.14/4 - "Szczegółowe programy studiów geograficznych na radzieckich uniwersytetach" z zakresu geografii ekonomicznej.
- Nr.15/5 - O.Konstantinow: "O poglądach akademika A.Grigoriewa na metodologiczne zagadnienia geografii ekonomicznej".

W przygotowaniu:

Programy szczegółowe z zakresu geografii fizycznej.
J.Feigin: "Przedmiot i zadania geografii ekonomicznej".
J.Zabielin: "Kilka uwag w związku z wystąpieniami A.Smirnowa".

Komitet Redakcyjny:

Przewodn.: Prof.dr.S.Leszczycki, zast.przewodn.prof.dr.T.Żebrowski, sekretarz J.Koczy

Członkowie: Prof.dr.J.Kondracki, prof.dr.R.Gumiński, dr.J.Kostrowicki, mgr.I.Gieysztor, L.Kubiak

Redaktor techniczny: dr.K.Rakowicz.

Warunki prenumeraty:

Roczna prenumerata "Przeгляdu Radzieckiej Literatury Geograficznej" /8-12 n-rów/ wynosi 100 zł. - łączna roczna prenumerata "Przeгляdu Radzieckiej Literatury Geograficznej" i "Biuletynu Geograficznego" /8-12 n-rów/ 150 zł.
Ze względu na konieczność ustalenia nakładu PTG. prosimy o wczesne zgłaszanie prenumerat, wpłaty prenumerat należy dokonywać na P.K.O. Warszawa Nr.I-8703 lub N.B.P. W-wa VII O.M. Ko.391/113/6261.
Numer pojedynczy = 10 zł.

Redakcja i administracja: Instytut Geograficzny U.W. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30, tel.8-30-22, 7-13-48.

C. Konstantinow

O POGLĄDACH AKADEMIKA GRIGORIEWA
NA ZAGADNIENIA METODOLOGICZNE GEOGRAFII EKONOMICZNEJ 1/

Radziecka geografia ekonomiczna osiągnęła nieporównanie wyższy poziom niż zagraniczna, burżuazyjna. Nasza geografia ekonomiczna opiera się na jedynie słusznej metodzie materializmu dialektycznego i historycznego, na nauce Marksa i Engelsa, na genialnych wypowiedziach Lenina i Stalina. Radziecka geografia ekonomiczna związana jest nierozzerwalnie z praktyką socjalistycznego budownictwa w ZSRR. i w Krajach Demokracji Ludowej, z walką postępowych sił świata o obalenie ustroju kapitalistycznego, o zbudowanie komunizmu.

Radziecka nauka ekonomiczno - geograficzna służy interesom ogólnonarodowym, a więc celom najwznioślejszym i najszlachetniejszym.

Radziecka geografia ekonomiczna, jako nauka marksistowsko-leninowska nie powstała odrazu. Ukształtowała się ona w rezultacie zwyciężenia wypaozeń marksizmu, w ostrej walce ideologicznej przeciwko różnym burżuazyjnym i oportunistycznym poglądom i "teoriom", które pozostały nam w spadku po przeszłości, albo też przenikały do nas z zagranicy.

Cechą charakterystyczną sytuacji w dziedzinie teoretycznych podstaw geografii ekonomicznej w latach dwudziestych było to, że w dyskusjach na tematy metodologiczne brali aktywny udział przedstawiciele innych gałęzi nauki, przede wszystkim ekonomii politycznej i geografii fizycznej. Ponieważ niektórzy z nich nie zajmowali się geografją ekonomiczną i nie znali jej, wyrządzili swoimi wystąpieniami niemało szkód, skierowując kadry młodych geografów ekonomicznych na fałszywe tory. Na Wszechrosyjskim Zjeździe nauczycieli geografii w maju 1929 r. N. Barański nazwał ich "harcownikami" /w oryg. "najeźdźnikami" - przyp. red./. Jednakże

1/ Referat na wspólnej sesji naukowej Towarzystwa Geograficznego ZSRR i Wydziału Geograficznego Państwowego Uniwersytetu Lenin-gradzkiego w dniu 27.XII.1950 r. "O sużdżeniach Akad. A. Gri-goriewa po metodologicznych woprosach ekonomiczeskiej gieogra-fii". Izw. Wsies. gieograf. obszczestwa T. 84, zeszyt 1, M - L., 1952 r.

trzeba zaznaczyć, że tego rodzaju miłośnicy metodologizowania w nieznanym im dziedzinie wiedzy zniknęli bardzo szybko.

Jednym z nielicznych wyjątków pod tym względem jest Akademik A. Grigoriew.

Akademik Grigoriew nie posiadał ani odpowiedniego przygotowania ekonomicznego, ani też nigdy nie zajmował się poważnym i gruntownym opracowywaniem jakichkolwiek konkretnych zagadnień z geografii ekonomicznej. Mimo to, jako jeden z pierwszych wśród przedstawicieli geografii fizycznej zaczął "harcować" w dziedzinie metodologii geografii ekonomicznej.

Poglądy naukowe A. Grigoriewa kształtowały się początkowo pod wpływem geografów niemieckich, a w pierwszym rzędzie Alfreda Hettnera. Dlatego to jego początkowe poglądy na geografie były jedynie powtórzeniem tez Hettnera 1/ i innych geografów niemieckich. Charakteryzując w jednej ze swych ostatnich prac /1949 r./ stan geografii jako nauki w Rosji przedrewolucyjnej akadem. Grigoriew pisał: "W geografii rosyjskiej, podobnie jak i za granicą były silnie rozpowszechnione idealistyczne i metafizyczne koncepcje" 2/. Tego rodzaju koncepcje rozpowszechniał właśnie A. Grigoriew.

Akademik A. Grigoriew rozpowszechniał obce nauce radzieckiej idee nie tylko we wczesnym okresie swojej działalności naukowej, ale czynił to również aż do ostatnich czasów. Swój je koncepcje teoretyczne w dziedzinie geografii fizycznej akadem. Grigoriew starał się przedstawić jako najbardziej postępowe idee w nauce radzieckiej. W szerokich kręgach geografów radzieckich jego scholastyczne koncepcje nie uzyskały jednak uznania, nie widziano w nich bynajmniej przejawów przodującej myśli geograficznej. Ostatnio zaś jego teoretyczne koncepcje poddano krytyce na sesjach naukowych kompetentnych instytucji.

W uchwale Prezydium Akademii Nauk ZSRR z dnia 7 czerwca 1950 r., która krytycznie ocenia referat akadem. A. Grigoriewa czytamy:

"...odsunawszy się od udziału w rozwiązywaniu ogólnonarodowych zadań, akadem. A. Grigoriew wszedł na niesłuszną drogę komponowania sztucznych scholastycznych schematów, które bynajmniej nie odpowiadają rzeczywistemu rozwojowi środowiska geograficznego. Akademik A. Grigoriew rozwijał fałszywą koncepcję "jednolitego procesu geograficznego", mieszając ze sobą prawidłowo-

1/ L. Sinicki twierdzi, że jednym z tych, którzy rozpowszechniali idee Hettnera w Rosji był "bezpośredni uczeń Hettnera A. Grigoriew /Wielka Encyklopedia Radziecka T. 15 str. 272/. Świadczenie zmarłego L. Sinickiego jest tym bardziej dajniejsze, że on sam był zwolennikiem Hettnera.

2/ A. Grigoriew - Rozwinięcie geografii i geograficzność uka w SSSR. Woprosy geografii, zb. 15, M. 1949, str. 17.

wód natury przyrodniczej i społecznej; błędnie okre-
ślał wzajemny stosunek środowiska i procesu. Wysunął on
tzw. "prawo intensywności procesu fizyczno-geograficznego",
które w znacznym stopniu jest spekulatywnym schematem.

"Błędne koncepcje metodologiczne akad. A. Grigoriewa od-
siagały geografów od wszechstronnego, kompleksowego pozna-
wania środowiska fizyczno-geograficznego, które jest je-
dnym ze stałych i koniecznych warunków rozwoju społeczeństwa".

Tak więc obecnie uznano, że metodologiczne wywody akad.
A. Grigoriewa są fałszywe. Ale jeżeli były one fałszywe w geo-
grafii fizycznej, t.j. w tej dziedzinie, która jest jego
specjalnością, to o wiele bardziej błędne, jak postaramy się
wykazać niżej, są koncepcje akad. A. Grigoriewa w dziedzinie
geografii ekonomicznej.

Jeżeli nie liczyć krótkiego kompilacyjnego artykułu w
"Geograficznym Wiestniku" /t.I, zeszyt 2 - 3, wyd. Inst.
Geogr. P. 1922/, pierwsze wystąpienie A. Grigoriewa na temat
metodologicznych zagadnień geografii ekonomicznej jest zawar-
te w zbiorce "Woprosy Stranowiedzenia" /1925/, w którym pro-
pagował naukę Hettnera. Obok artykułu samego Hettnera, obejmu-
jącego ponad połowę zbioru, znajdował się tam również arty-
kuł A. Grigoriewa, w którym autor wykladał i rozwijał poglądy
swojego mistrza na geografie ekonomiczną. Przypomnijmy sobie,
na czym polegały poglądy Hettnera.

"Geografia nie może ograniczać się w żadnym wypadku ściśle
określonym zakresem zjawisk przyrody, czy życia ludzkiego, a
powinna ona ogarniać odrazu wszystkie królestwa przyrody,
wraz z człowiekiem. Nie będzie ona nauką ani przyrodniczą,
ani też humanistyczną - przyjmując oba te słowa w ich zwykłym
znaczeniu - ale jednocześnie jedną i drugą". 1/ Przedmiotem ge-
ografii ekonomicznej jest charakter gospodarczy kraju, regionu
i ziemi jako całości. I to nie tylko ich produkcja, ale ca-
łokształt życia gospodarczego jako zjawiska, z w i ą z a n e -
g o z p r z y r o d ą k r a j u ". 2/ ... "Zakres badań
geograficznych człowieka ... rozciąga się na większość zjawisk
życia ludzkiego, ale o tyle, o ile znajdują się one w ścisłym
związku z przyrodą kraju i mogą być rozpatrywane jako z j a -
w i s k a p r z y r o d y k r a j u ". 3/

-
- 1/ Hettner, Geografia, jej historia suszeczności i metody.
L - M, 1930, str. 116.
 - 2/ Tamże str. 137 /kursywa moja O.K./
 - 3/ Tamże str. 138 /kursywa moja O.K./

Tak więc geografia według mniemania Hettnera, jest jednocześnie nauką i przyrodniczą i humanistyczną - jednolitą geografią, a działalność gospodarza ludzi należy do zjawisk przyrody kraju. Jak wiadomo, koncepcje te oznaczały przeniesienie praw przyrody na społeczeństwo ludzkie, jest to najjaszawolarny materializm geograficzny, którego wzory podał Hettner w swych opracowaniach regionalnych.

Konsekwentne rozwijanie idei Hettnera doprowadziło A. Grigoriewa do następujących wniosków: "Pod względem terytorialno-środowisko geograficzne, krajobraz geograficzny nieuchronnie pokrywają się z rejonami gospodarczymi ... obiektem badań geografii ekonomicznej jest "środowisko geograficzne", krajobraz geograficzny". 1/

"...Ponieważ krajobraz gospodarczy i geograficzny, ze względu na swą istotę nie mogą nie pokrywać się ze sobą terytorialnie, to zasady klasyfikacji pierwszych ... niemożną się w znaczący sposób różnić od klasyfikacji drugich". 2/

Innymi słowy, geografia fizyczna i geografia ekonomiczna posiadają wspólny przedmiot badania - krajobraz geograficzny, który jest również rejonem gospodarczym. Taki wniosek wynika nieuchronnie z hettnerowskiego traktowania geografii, jako nauki równocześnie przyrodniczej i humanistycznej.

Rozpatrywanie gospodarki narodowej z punktu widzenia wpływu na nią środowiska geograficznego, /włączając do niego nawet to, co A. Grigoriew nazwał środowiskiem etnicznym / było w gruncie rzeczy przejawem tego samego hettnerowskiego wulgarnego materializmu, albo jak wówczas poprostu mówiono - geografizmu.

Również inne prace A. Grigoriewa były przesiąknięte wulgarnym "geografizmem". Tak np. w jego artykule p.t. "Zadania kompleksowego badania terytoriów" 3/ znajdujemy następujące zwroty: "...elementy środowiska geograficznego dzielą się na zasadniczo t.j. te które określają jego ogólny charakter oraz pochodzący z nich warunkowane przez pierwsze, które - skoro jednak już zająć mogą wywierać na nie określony wpływ. Do pierwszej grupy, zajmującej specjalne miejsce historii geologicznej kraju, należą: położenie, klimat, rzeźbę, położenie geograficzne danego obszaru, położenie w stosunku do oceanów, wody lądowe, do drugiej - wilgotność, słonność gleby, świat zwierzęcy i człowieka wraz z jego gospodarką".

1/ A. Grigoriew. Zadania i metody ekonomicznej geografii. Zbiór artykułów "Woprosy Stranowiedienia", M.-L., 1952, str. 10-11.

2/ Tamże str. 22.

3/ "Priroda" 1926 Nr. 5 - 6.

darka / str.46 /.

"...Kompleks geograficzny jest to określona forma jedności długiego łańcucha elementów przyrodniczych ... człowiek ze swoją działalnością gospodarczą wchodzi w niej jako równouprawniony członek..." /str.49 - 50/.

Tak więc człowiek i jego gospodarka jest, obok roślin i zwierząt, czynnikiem pochodnym od zasadniczych czynników środowiska geograficznego i wchodzi jako równouprawniony członek do długiego łańcucha elementów przyrodniczych.

Oczywiście nie można oskarżać **t e r a z** A. Grigoriewa, o to, że w ó w o s a s podzielał poglądy Alfreda Hettnera. Albowiem w latach dwudziestych, jeżeli nie wszyscy, to niewątpliwie wielu wybitnych naszych geografów uznawało hettnerowskie koncepcje i je rozpowszechniało. Tym bardziej nie mógł sobie wyrobić innych poglądów na geografie A. Grigoriew, bezpośredni uczeń A. Hettnera. Jednakowoż w odróżnieniu od innych geografów swolenników Hettnera A. Grigoriew, mimo że nigdy, lub prawie nigdy nie interesował się geografiami gospodarczą starał się usilnie wprowadzić hettnerowskie idee do geografii gospodarczej, czym wyrządził niemałe szkody radzieckiej nauce ekonomiczno - geograficznej.

Następna duża praca metodologiczna A. Grigoriewa p.t. "Geografia teoretyczna i stosowana, jej stan obecny i perspektywy rozwoju", 1/ oparta była również na Hettnerze i w gruncie rzeczy była poświęcona dalszemu rozwijaniu jego poglądów. Według A. Grigoriewa, "...Geografia ekonomiczna nie mogła w ciągu długiego czasu wydostać się na słuszną drogę rozwoju ... Dopiero w ostatnim dziesięcioleciu zaczęła się ona rozwijać w takim kierunku, jaki jej nakreślił Hettner jeszcze w 1905 r. ..." /str.26/. Fakt, że wówczas /t.j. w 1929 r./ A. Grigoriew całkowicie i bez reszty stał na pozycjach hettnerowskich, potwierdza jeszcze wyraźniej to, że w artykule A. Grigoriewa, napisanym dla Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej brak nawet cienia jakiegokolwiek krytyki w stosunku do Hettnera i hettnerianizmu. 2/

Na początku lat trzydziestych, w porównaniu do poprzedniego okresu, sytuacja na polu teoretycznych rozważań zmieniła się radykalnie. W końcu 1929 r. w Związku Radzieckim rozpoczął się na bazie powszechnej kolektywizacji proces likwidacji kulactwa jako klasy. Zaostrzająca się walka klasowa znalazła swoje odbicie również w dziedzinie ideologii. Aż do tego czasu kursowały u nas różne burżuazyjne i drobnomieszczańskie teorie. Tow. Stalin

1/ Trudy Geograficzeskogo otdiela, KEPS A.N. SSSR, wyd.2, L., 1930. /Artykuł z datą 11 maja 1929 r./

2/ B.S.E. t. XVI /Redakcja tomu została ukończona 15 listopada 1929 r./

w referacie wygłoszonym w dniu 27 grudnia 1927 r. na konferencji rolników marksistów wezwał do walki przeciwko poglądom wrogim marksizmowi-leninizmowi. Tow. Stalin mówił: "...ben... przejednanej walki z teoriami burżuazyjnymi, prowadzonej na gruncie teorii marksistowsko-leninowskiej, nie podobna osiągnąć całkowitego zwycięstwa nad wrogami klasowymi". 1/ W toku realizacji wskazań J.W. Stalina, w wielu gałęziach wiedzy /przedewszystkiem humanistycznych/ rozwinęła się walka przeciwko ideologii burżuazyjnej. Walka ta ogarnęła również nauki geograficzne. Pod jej wpływem A. Grigoriew zaczął składać deklaracje o wyrzeczeniu się swych starych burżuazyjnych zapatrywań. Wygłosił on w tym okresie referaty w Ekonomicznym geograficznym Instytucie Naukowo-badawczym 16 marca 1932 r. oraz na Pierwszym Wszechzwiązkowym zjeździe geografów 12 kwietnia 1933 r. 2/ Logicznym następstwem rewizji poprzednich hettnerowskich koncepcji było wyrzeczenie się traktowania geografii jako jednolitej nauki i koncentracja uwagi na zagadnieniach metodologii geografii fizycznej. W następnych zaś pracach A. Grigoriew przestał całkowicie zajmować się zagadnieniami związanymi z geografją ekonomiczną. Co więcej złożył w następujące ważne oświadczenia: "W odróżnieniu od moich poprzednich prac z metodologii geografii nie poruszam tutaj zupełnie zagadnień geografii ekonomicznej. Czynię to dlatego ponieważ w procesach, które są przedmiotem badań geografii ekonomicznej /włączając i to co dotychczas przyjęto nazywać antropogeografią/ decydującą rolę odgrywają procesy naturalnej; z tego względu tę gałąź wiedzy należy zaliczyć do nauk społecznych, podczas gdy geografia fizyczna należy do kategorii nauk przyrodniczych. Dlatego też opracowywanie metodyki geografii fizycznej i ekonomicznej należy podejmować na różnych szczeblach!"

"Oczywiście byłoby nonsensem zaprzeczać istnieniu między dwoma dyscyplinami wielu punktów stykowych, wywołanych w wyniku działania procesów, które badają obie dyscypliny. Nie smutno to jednak zupełnie istoty sprawy, a nakazuje jedynie wzajemną pomoc, współpracę i znajomość"..."

"...Tym samym całkowicie przyłączam się do tych, którzy odwołują się do t.zw. "geografizm" w geografii ekonomicznej, zgodnie z którym kierowniczą rolę w zjawiskach ekonomiczno-geograficznych odgrywają czynniki przyrodnicze..."

- 1/ J.W. Stalin Dzieła T.12 str.149 /wyd. w jęz. polskim/
- 2/ Zbiór "Na metodologicznym froncie geografii i ekonomicznej geografii" Wyd. Ekonomiczno-geograf. Instytutu Naukowo-badawczego, M.-L, Prace Pierwszego Wszechzwiązkowego Zjazdu Geograficznego, zesz.2, wyd. Gos. Geograf. Obszczest. 1934.

Uważam za potrzebne poruszyć te zagadnienia dlatego, ponieważ w pierwszych swych wystąpieniach metodologicznych stałem ostentacyjnie na pozycjach "geografizmu". 1/

Jak widać jest to deklaracja o gruntownej zmianie poglądów w najważniejszych, zasadniczych zagadnieniach metodologii geografii ekonomicznej. Wynika z tego, możnaby powiedzieć, że A. Grigoriew dokonał zwrotu o 180° w zapatrywaniach na omawiane zagadnienia /zapamiętajmy sobie zwrot nr.1./.

W warunkach owego okresu staje się zupełnie zrozumiałe uznanie przez A. Grigoriewa swoich błędów i wyrzeczenie się powtarzania teoretycznych koncepcji niemieckiej geografii burżuazyjnej. Ale na tej nowej pozycji utrzymał się A. Grigoriew niezbyt długo. W 1942 r., w związku z 25-leciem władzy radzieckiej, Akademia Nauk ZSRR, przygotowała, a następnie wydrukowała w Swierdłowsku zbiór artykułów pt. "Osiągnięcia nauk geologicznych i geograficznych w ZSRR w okresie 25 lat". Zbiór ten zawiera również artykuł pt. "Geografia", który wyszedł z pod pióra Grigoriewa. Ponieważ artykuł ten dokonuje przeglądu osiągnięć wszystkich nauk geograficznych, dlatego pewną ilość miejsca zajmuje w nim również geografia ekonomiczna. Zapominając o swych nieudanych próbach metodologizowania w nieznanym mu dziedzinie wiedzy, jak również i o swych oświadczeniach napisanych w 1932 r., akad. Grigoriew znowu zabrał się do dzieła".

Przedewszystkiem zajął się historią rozwoju radzieckiej geografii ekonomicznej i scharakteryzował ją w sposób następujący: "Przebudowa geografii ekonomicznej na nowych podstawach przebiegała w tempie znacznie wolniejszym, mimo iż prace twórców marksizmu - leninizmu zawierają niemałą ilość wypowiedzi, które możnaby w tym celu wykorzystać, czego nie można powiedzieć o geografii fizycznej. Wiele sił zużyto na dość bezpłodną dyskusję na temat zalet metody regionalnej i branżowej, na obalenie panującego przez dłuższy czas mniemania, że warunki naturalne nie posiadają istotniejszego znaczenia dla rozwoju gospodarki narodowej i.t.d. Po ukazaniu się w drugiej połowie lat dwudziestych kilku prac omawiających naukową metodykę geografii ekonomicznej, opartych na niepewnych zasadach metodologicznych, mimo że zawierały szereg słusznych tez, zaprzestano u nas tego rodzaju publikacji. Ukazanie się "Krótkiego kursu historii W.K.P./b/", który między innymi dał wiele jasnych odpowiedzi na szereg dyskutowanych zagadnień ważnych dla geografii ekonomicznej /środowisko geograficzne, rola warunków przyrodniczych w rozwoju gospodarczym, nierównomierny rozwój poszczególnych krajów i jego przyczyny i.t.d. /ożywiło zainteresowanie metodologią geografii eko-

1/ A. Grigoriew, "Predmiot i zadaczi fizjoeskiej geografii" Zb. GENIJ. "Na metodologiczeskom froncie geografii i ekonomiozeskiej geografii" M - L. 1932 str. 58 - 59.

onomicznej. Nie znalazło ono jednak należytego odbicia w wydawnictwach." 1/

Trudno sobie wyobrazić poważniejsze wypaczenie obrazu rozwoju radzieckiej geografii ekonomicznej, niż to którego dokonał A. Grigoriew w cytowanych powyżej zwrotach. Dopuszczył się on tutaj grubych błędów i w tym co powiedział, i w tym co przemilczał. Oto ważniejsze z nich:

1/ Twierdzenie, jakoby przebudowa geografii ekonomicznej biegła o wiele wolniej niż geografii fizycznej nie odpowiada prawdzie. Wiadomo, że u nas najpierw zaczęły przechodzić na pozycje marksizmu - leninizmu nauki humanistyczne, a dopiero później przyrodnicze. Odnosi się to również do geografii. Walka przeciwko poglądom burżuazyjnym geografii ekonomicznej zaczęła się w latach dwudziestych. Ogłoszone już wówczas prace starały się podać marksistowskie ujęcie tej nauki. Czyż obserwowaliśmy w tym okresie coś podobnego w geografii fizycznej? W przeciwieństwie do twierdzenia akad. A. Grigoriewa przebudowa geografii fizycznej zaczęła się nie wcześniej, lecz później niż geografii ekonomicznej - i to w znacznej mierze pod wpływem przebudowy tej ostatniej. Geografowie ekonomiczni, a nie przedstawiciele geografii fizycznej byli pierwszymi, którzy poddali krytyce burżuazyjne koncepcje geografii

Ponieważ akad. A. Grigoriew przebudowę całej radzieckiej geografii sprowadza w znacznej mierze do przebudowy swych własnych poglądów, to wypada między innymi przypomnieć, że w Leningradzie, t.j. tam gdzie wówczas pracował wystąpili z krytyką teoretycznych podstaw geografii młodzi geografowie ekonomiczni z grona aspirantów Uniwersytetu Leningradzkiego. Na początku lat trzydziestych /1930, 1931 i 1932/ tworzyli oni dość liczną grupę na wydziale geograficznym. W toku rozwiniętej przez nich krytyki nie obeszło się bez błędów i przegięć posiadających przede wszystkim charakter "lewactwa". Mimo to jednak grupa ta zmusiła w pewnym stopniu starą przerwę do wysłuchania swego głosu. 2/

Niech akad. A. Grigoriew, który wówczas był profesorem Leningradzkiego Uniwersytetu Państwowego, przypomni sobie otoczenie, w którym pracował na przestrzeni tych lat i niech należycie oceni wpływ, jaki ono wywarło na zmianę jego własnych poglądów. Przekona go to ostatecznie, że jeżeli chodzi

1/ Uspiechi gieołogo-gieograficzeskich nauk w SSSR za 25 lat. Wyd. A. N. ZSRR. 1943, str. 190

2/ Niektórzy młodzi przedstawiciele radzieckiej nauki chcieli nie-geograficznej krytykować burżuazyjne poglądy A. Grigoriewa w połowie lat dwudziestych, ale wówczas jeszcze bez pozytywnego skutku. Na początku lat trzydziestych krytyka burżuazyjnych teorii w geografii stała się powszechna i włączyły się do niej nowe kadry.

o tempo przebudowy, to już wówczas geografia ekonomiczna znacznie prześcignęła geografię fizyczną. 1/ Otoczenie to jednak wówczas stało na pozycjach t.zw. "lewactwa". Jak wiadomo "lewacy" chcieli być marksistami, a w rzeczywistości upraszczali i wypaczali marksizm. Innymi słowy na przebudowę poglądów A.Grigoriewa mieli wówczas wpływ nie prawdziwi marksiści, lecz jego wulgaryzatorzy i fałszerze. Znaczyło to, że akad. Grigoriew nie przyłączył się do prawdziwego marksizmu, lecz do spaczonoego marksizmu "lewaków". Niewątpliwie wywarło to wpływ na dalszy rozwój poglądów A.Grigoriewa.

2/ Nie odpowiada prawdzie również to, jakoby stracono wiele sił na dość bezpłodną dyskusję o zaletach metody branżowej i regionalnej. Rzeczywiście, stracono sił bardzo wiele, ale po pierwsze nie na wykazywanie zalet metody branżowej lub regionalnej, a po drugie dyskusja ta bynajmniej nie była bezpłodna. Cóż więc zaszło w rzeczywistości. W latach przedre olucyjnych, kiedy geografia ekonomiczna pojawiła się jako samodzielna gałąź nauki, wykładano ją przeważnie w duchu tradycyjnej szkoły, która powstała w Niemczech. Najpoważniejszym przedstawicielem kierunku tradycyjnego /opisowego, lub branżowo-statystycznego/ w geografii ekonomicznej był u nas profesor Petersburskiego Instytutu Politechnicznego W.Den. Nauczanie geografii ekonomicznej niezwykle rozpowszechniło się po rewolucji. Prowadzono je początkowo według przedrewolucyjnych podręczników prof. Dena, a następnie według jego książek oraz książek napisanych przez jego zwolenników już po rewolucji /M.Wolfa i G.Mebusa, P.Timofiejewa, J.Borisowa, A.Suchowa i innych/. Na początku lat dwudziestych kierunek tradycyjny reprezentował znaczną siłę. Burżuazyjny ten kierunek posiadał charakter wyłącznie opisowy. Walka przeciwko niemu była bar-

1/ Poruszam tu poglądy akad. A.Grigoriewa tylko na geografię ekonomiczną, nie mogę jednak pominąć milczeniem wielce fałszywego stosunku do prac twórców marksizmu, jaki on jednocześnie ujawnia. Według jego mniemania, nie ma wypowiedzi klasyków, któreby mogła wykorzystać geografia fizyczna. A czyż akad.A.Grigoriew nie wie, że twórcy marksizmu stworzyli materializm dialektyczny, który uczy jak należy rozpatrywać przyrodę? Jeżeli nie trudzić się wyszukiwaniem oderwanych cytatach, a potraktować marksizm-leninizm jako światopogląd w sposób twórczy, to można się łatwo przekonać, że klasycy marksizmu uczynili dla geografii fizycznej nie mniej niż dla geografii ekonomicznej /zob.S.Kaleśnik."Znaczenie prac J.W.Stalina dla geografii". Izw.Wsiesoj.gieograf.obszczestwa. 1950, Nr.1./ tłum. Przegl.Radz.

dzo ostro. Posiadała ona duże postępowe znaczenie, ponieważ radziecka markszystowsko - leninowska geografia ekonomiczna nie mogła powstać dopóty, dopóki nie został strącony z piedestału panujący u nas wówczas powszechnie kierunek tradycyjny. Różnorodni przeciwnicy "denowszczyzny" występowali pod flagą tak zwanego kierunku regionalnego. Walka szkoły regionalnej przeciwko tradycyjnej zakończyła się w r.1929 zupełną klęską tej ostatniej i miała ogromne postępowe znaczenie dla rozwoju geografii ekonomicznej, ponieważ rozbicie szkoły tradycyjnej stanowiło pierwszy i niezbędny krok w przebudowie geografii ekonomicznej na zasadach marksizmu - leninizmu.

Nie chodziło więc tutaj o przewagę metody branżowej regionalnej. Istota dyskusji polegała na tym czy kierunek tradycyjny ma dalej istnieć u nas, czy nie. Fakt zaś, że kierunek ten przestał istnieć świadczy o owocności tych dyskusji a nie o ich bezpłodności, jak to stwierdza A. Grigoriew. 2/ Nieprawdą jest, jakoby po pojawieniu się w drugiej połowie lat dwudziestych kilku prac z metodologii geografii ekonomicznej zaprzestano publikowania prac na te tematy.

Jak zaznaczono, na początku lat trzydziestych toczono w geografii ekonomicznej zaciętą walkę ideologiczną. Polegała ona nie tylko na ostrych dyskusjach w żywym słowie, ale znalazła również znaczne swe odbicie w publikacjach. W ciągu tych lat opublikowano wiele artykułów z dziedziny metodologii geografii ekonomicznej, kilka zbiorów prac oraz wielką liczbę recenzji. 1/

1/ Charakter taki posiadają np. artykuły w "Socjalistycznym Choziastwo", 1930, ks. III; w czasopiśmie "Problemy ekonomii", 1931, Nr.3, 4 - 5, 6; 1932 Nr.1; w "Prawdzie" z 16.I.1932 r.; w "Bolszewiku", 1932 Nr.9; w zb. "Na metodologicznym froncie geografii i ekonomicznej geografii", 1932; w czas. "Wiestnik komunistycznej Akademii", 1933, nr.1; w zb. Komakademii "Etapy ekonomicznej geografii", 1934; w zb. Komakademii "Woprosy ekonomicznej geografii", 1934; w "Trudach geografo-ekonomicznego naukowo-badawczego instytutu, zeszyt 2, 1934; w "Trudach pierwszego s'jesojuznogo s'jezda", 1934 i.t.p. Artykuły te wcale nie wyczerpują całości. Większość tych artykułów ma o znacznej mierze charakter "lewacki".

Wbrew twierdzeniu akad. A. Grigoriewa publikacje na temat metodologii geografii ekonomicznej nie tylko nie przestały ukazywać się, lecz odwrotnie na początku lat trzydziestych nabrały niezwyklego rozmachu.

4/ Nie można omawiać historii radzieckiej geografii ekonomicznej nie wspominając o uchwale CK. WKP /b/ i RKL ZSRR z 16 maja 1934 r. "O nauczaniu geografii w podstawowych i średnich szkołach ZSRR", o uchwale WKKWTO z 14 czerwca 1934 r. "O nauczaniu geografii ekonomicznej" i o artykule redakcyjnym centr. org. "Prawda" z 10 września 1937 r. pt. "Celując - o znać geografii". Dokumenty te są słupami milowymi na drodze rozwoju radzieckiej geografii ekonomicznej. Zadały one decydujący cios "lewackiemu" kierunkowi w geografii ekonomicznej, który negował całkowicie rolę środowiska geograficznego. Kierunek "lewacki" stanowił ogromną groźbę dla dalszego istnienia geografii ekonomicznej, albowiem prowadził on w istocie do jej likwidacji, jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Wspomniane wyżej dokumenty odegrały ogromną rolę w kształtowaniu się geografii ekonomicznej jako nauki marksistowsko - leninowskiej. Pomijanie tych faktów musi spowodować zniekształcenie historii radzieckiej geografii ekonomicznej.

5/ Również niesłuszną jest rzeczą prowadzić całą radziecką geografii ekonomiczną do tego, co powiedzieli lub napisali przedstawiciele geografii ekonomicznej, pracujący w wyższych zakładach naukowych lub instytutach naukowo-badawczych. Skoro mówimy o geografii ekonomicznej ZSRR /o geografii ekonomicznej innych krajów nie będziemy tu mówić, aby nie przedłużyć referatu/ to przedstawiając jej historię i osiągnięcia trzeba koniecznie wskazać na tezy komisji M. Kalinina o rejonizacji kraju, na projekt rejonizacji ekonomicznej Gos-planu, na plany pięcioletnie, oraz na wiele innych państwowych i partyjnych dokumentów, które trudno inaczej oceniać, niż jako istotny wkład do marksistowsko - leninowskiej nauki ekonomiczno - geograficznej. Trzeba również powiedzieć o nowej geografii ekonomicznej naszej Ojczyzny, o przesunięciach w rozrzeszczeniu sił wytwórczych ZSRR, a nadewszystko trzeba wymienić Lenina i Stalina, jako twórców nauki o socjalistycznym rozmieszczeniu sił wytwórczych.

Ujawniwszy swój wypaczony sposób pojmowania historii radzieckiej geografii ekonomicznej, akad. Grigoriew przystąpił z kolei w omawianym artykule do omówienia jej osiągnięć.

Na czym polegały one? Należało się spodziewać, że akad. Grigoriew powie coś niecoś o tym, czego dokonali poszczególni geografowie ekonomiczni pracujący w wyższych zakładach naukowych. Ić podobnego. Okazuje się, że zdobycze radzieckiej nauki geograficzno - ekonomicznej ograniczają się wyłącznie do

nowych pomysłów akad. A. Grigoriewa w dziedzinie metodologii geografii ekonomicznej. Zapominając o popełnionych popełnionych przez siebie błędach, nie bacząc na swe odżegnanie od błędów, akad. A. Grigoriew znowu zaczyna metodologizować w mało znanej mu dziedzinie geografii ekonomicznej. W ostatnim artykule o osiągnięciach geografii ekonomicznej w ciągu 25 lat władzy radzieckiej, akademik A. Grigoriew 80% tekstu przeznaczony na omówienie osiągnięć radzieckiej geografii ekonomicznej w ciągu 25 lat władzy radzieckiej, poświęcił wykładowi swych nowych poglądów na geografii ekonomiczną.

Do jakich wniosków doszedł akad. A. Grigoriew w zagadnieniach metodologii geografii ekonomicznej?

Okazuje się, że "Należy koniecznie gruntownie rozprawić trzy podstawowe zasady i zadania tej dyscypliny". Formułuje je zaś w sposób następujący: "Najważniejszym zadaniem nowej radzieckiej geografii ekonomicznej jest poznanie struktury społeczno - ekonomicznej strony jedynej kompleksowego procesu geograficznego, tworzącej krajobraz kulturowy. Ogromna złożoność tego społeczno - ekonomicznego procesu geograficznego wymaga, jak zawsze w podobnych wypadkach, zbadania przede wszystkim głównego ogniwa, jakim jest, jak się wydaje proces mobilizacji gospodarczej zasobów naturalnych i wszystkich sił wytwórczych w konkretnych warunkach geograficznych każdego danego terytorium, w warunkach zmieniających się formacji społeczno - ekonomicznych i ich poszczególnych okresów rozwojowych. Stopień tej mobilizacji określa produkcję gospodarczą terytorium - jej stronę ilościową i jakościową, oraz związany z tym poziom kulturalnego rozwoju ludności, co znajduje swoje odbicie także w wyglądzie zewnętrznym krajobrazu. Jeżeli z tego punktu widzenia podejmiemy do ekonomiczno - geograficznej strony procesu geograficznego, jeżeli przyjmiemy powyższą zasadę za podstawę geografii ekonomicznej, to odpadają wszystkie wymienione wyżej wady burżuazyjnej geografii ekonomicznej. A w szczególności otrzymujemy możliwość wyjaśnienia nierównomierności rozwoju gospodarki na różnorodnych terytoriach oraz przyczyn tego zjawiska."

"W ten sposób dzięki wymienionym powyżej zasadom metodologicznym geografia radziecka, która przez długi czas była bardzo wyraźnie podzielona na fizyczną i ekonomiczną, uzyskuje nową podstawę do połączenia się w jednolity kompleks. Nowa jednolita geografia radziecka, ogarniająca zjawiska geograficzne, zarówno przyrodnicze, jak i społeczno-gospodarcze, stać będzie nieporównanie wyżej, będzie o wiele głębsza, niż stara geografia, w której, jeżeli nawet łączyła się nie ze sobą zjawiska przyrodnicze i społeczno - gospodarcze, to robiono to zazwyczaj w sposób niezwykle uproszczony. Próby pogłębienia tych zagadnień doprowadzały zazwyczaj do

całkowicie antynaukowych i z gruntu błędnych wniosków w stylu "geografizmu". Równocześnie otrzymują nową ściśle naukową podstawę takie działy geografii społeczno - ekonomicznej jak geografia ludności i rezerw pracy, geografia sposobów życia i.t.d. 1/

Wiele dałoby się powiedzieć na temat tych "wniosków". Ponieważ sam autor, jak zobaczymy później, podał szybko nowe sformułowania i tym samym wyparł się swych "wniosków" poprzednich, ograniczamy się jedynie do wypowiedzenia kilku najkonieczniejszych uwag. Zanim jednak przejdziemy do nich trzeba zaznaczyć, że akad. A. Grigoriew wprowadza w tym artykule szereg nowych terminów, nie wyjaśniając czytelnikom ich znaczenia. Tak więc okazuje się, że istnieje jakaś s p o - ł e o z n o - e k o n o m i c z n a strona jednolitego, kompleksowego procesu geograficznego. Oprócz społeczno - ekonomicznej strony istnieje jeszcze także e k o n o m i c z n o - g e o g r a f i o z n a strona tegoż samego jednolitego kompleksowego procesu geograficznego. Czytelnik do końca nie może się dowiedzieć co oznaczają te określenia. Zadaje on sobie całkowicie uzasadnione pytanie czy terminy, społeczno - ekonomiczna strona i strona ekonomiczno - geograficzna są synonimami czy też nie? Jeżeli nie, to jakaż jest między tymi pojęciami różnica? Jeżeli zaś pokrywają się ze sobą bez reszty, to dlaczego użyte zostały dwa różne określenia? Dalej mamy jeszcze s t r u k t u r ę społeczno - ekonomicznej strony jedyne kompleksowego procesu geograficznego, które to określenie również pozostaje bez wyjaśnienia. Zamiast napisać w sposób jasny i prosty, na czym polegają według jego mniemania zadania geografii radzieckiej oraz jej osiągnięcia, akad. A. Grigoriew trudni się scholastyką terminologiczną, przedstawiając to jako zdobycze nauki radzieckiej. Owa wymyślona i nikomu nie potrzebna terminologia jest jednak w stanie ukryć przed czytelnikiem głęboko błędnego charakteru "wniosków" akad. A. Grigoriewa.

1. Według mniemania akad. A. Grigoriewa krajobraz kulturalny tworzony jest przez społeczno - ekonomiczną stronę jednolitego procesu geograficznego, podobnie jak krajobraz naturalny /inaczej fizyczno - geograficzny/ tworzony jest przez przyrodniczą stronę tego samego procesu. Innymi słowy przyrodnicza strona jednolitego, kompleksowego procesu geograficznego nie bierze udziału w tworzeniu krajobrazu kulturalnego. Takie

1/ Uspiechi geologo - geograficznych nauk w SSSR za 25
let. Wyd. A.N. SSSR, M - L., 1943 str. 190 - 191.

traktowanie procesu formowania się krajobrazu kulturalnego /niezależnie od tego jakie pojęcie oznaczać będzie ten termin/ jest poprostu absurdalne. Takich krajobrazów kulturalnych nie ma i być nie może. Jest całkowicie wykluczona możliwość istnienia tego rodzaju sytuacji, w której tworzenie się krajobrazu kulturalnego byłoby wyłącznie dziełem rąk ludzkiego społeczeństwa bez udziału przyrody, na którą społeczeństwo to oddziałuje tworząc krajobraz kulturalny.

2. Ujawnia się tu ze szczególną jasnością idealistyczna istota teoretycznego stanowiska akad. A. Grigoriewa, która ściągnęła na niego słuszne zarzuty ze strony przedstawicieli geografii fizycznej. Biorąc rzecz poprostu i bez żadnych wykrętów zadanie geografii ekonomicznej, zgodnie z określeniem akad. A. Grigoriewa, nie polega bynajmniej na poznaniu samego krajobrazu kulturalnego, lecz jedynie na poznaniu procesu, który go stwarza. Innymi słowy, nie bierze się tu materii za przedmiot poznania, lecz ruch w odwołaniu od materii, co jak wiadomo jest najczystszy idealizmem.

3. Wstępuję w ślady uczonych burżuazyjnych akad. A. Grigoriewa za główne ogniwo procesu społeczno - gospodarczego uważa proces mobilizacji gospodarczej zasobów naturalnych. Według jego mniemania właśnie to określa produkcję gospodarczą i rozwój kulturalny ludności. Jak wiadomo materializm historyczny zagadnienie to rozpatruje zupełnie inaczej. Materializm historyczny za główną siłę, decydującą o fizjonomii społeczeństwa, uważa sposób produkcji, obejmujący zarówno siły wytwórcze społeczeństwa, jak stosunki produkcyjne między ludźmi, przy czym decydującym czynnikiem rozwoju społeczeństwa są siły wytwórcze. Akad. A. Grigoriew zignorował tę jasną prawdę. Co prawda używa on takich terminów jak siły wytwórcze i formacje społeczno - gospodarcze, ale ta marksistowska frazeologia nie jest oczywiście w stanie ukryć burżuazyjnej istoty jego poglądów.

4. Według mniemania akad. A. Grigoriewa, nierównomierność rozwoju gospodarczego na różnych terytoriach określona jest przez proces geograficzny i jego główne ogniwo, t.j. przez proces mobilizacji gospodarczej zasobów naturalnych. Nauka marksistowsko - leninowska ujmie to zagadnienie w zupełnie inny sposób. U źródeł nierównomiernego rozwoju nie leży bynajmniej proces geograficzny, lecz jak wiadomo wykryte przez Lenina prawo nierównomierności rozwoju kapitalizmu. "Nierównomierność rozwoju ekonomicznego i politycznego jest bezwarunkowym prawem kapitalizmu". 1/

Tę zasadę również zignorował akad. A. Grigoriew.

5. Akad. A. Grigoriew ponownie staje na pozycjach jednolitej geografii, obejmującej zjawiska zarówno przyrodnicze jak i społeczno - gospodarcze. Do geografii tej wchodzi, zlewając się w jeden zespół geografia fizyczna i tak zwana geografia społeczno - ekonomiczna.

Widzieliśmy już, jak poprzednio, t.j. w 1930 r., pisał A. Grigoriew, że geografia ekonomiczna i geografia fizyczna znajdują się na różnych płaszczyznach, albowiem pierwsza jest nauką społeczną, a druga przyrodniczą. Teraz A. Grigoriew znowu dokonuje zwrotu o 180° /zwrot Nr.2./ i powraca do swej starej koncepcji, jednocześnie geografii ekonomiczną /naukę o społeczeństwie/ z geografią fizyczną /nauką o przyrodzie/ w jednolitą naukę. Dokonawszy w ten sposób dwukrotnie zwrotu o 180°, akad. A. Grigoriew powrócił do swej dawniejszej pozycji.

Niemniej jednak, istnieje istotna różnica między "starymi" i "nowymi" poglądami A. Grigoriewa. "Stare" jego poglądy otwarcie opierały się na teorii A. Hettnera i reprezentowały w gruncie rzeczy niczym nie zamaskowane rozwinięcie hettnerowskiej tezy o jednolitej geografii, która jest równocześnie nauką humanistyczną i przyrodniczą.

"Nowe" zaś poglądy, jak widzimy z przytoczonych powyżej "wniosków" naszpikowane są różnorodną terminologią marksistowską, towarzyszy im krytyka burżuazyjnej geografii ekonomicznej, oraz uwagi na temat fałszywości geografizmu i.t.d.

Jeżeli w "starych" poglądach można zorientować się stosunkowo łatwo i nie mogą one dzisiaj nikogo wprowadzić w błąd, to "nowe" poglądy, ze względu na posiadaną osłonę w postaci marksistowskiej frazeologii, mogą wywołać u mało doświadczonego czytelnika wrażenie, że "wnioski" akad. A. Grigoriewa wypływają z prawdziwie głębokiego, marksistowsko - leninowskiego pojmowania geografii ekonomicznej. Na tym polega szczególnie szkodliwość i niebezpieczny charakter jego "wniosków".

6. Akad. A. Grigoriew wprowadza nowy termin "geografia społeczno - ekonomiczna", do której, obok geografii ekonomicznej, powinna wchodzić, według jego mniemania, również geografia ludności i rezerw pracy, geografia sposobów życia i.t.d. /przy czym autor nie wyjaśnia co rozumie pod słowem "i.t.d."/. Inaczej mówiąc geografia ludności i rezerw pracy nie wchodzi w skład geografii ekonomicznej. Jednocześnie zaś akad. A. Grigoriew włącza w treść geografii ekonomicznej również siły produkcyjne /patrz wyżej/ a przecież siły produkcyjne społeczeństwa, to nie tylko

narzędzia produkcji, ale i ludzie, którzy wprowadzają w ruch narzędzia produkcji i produkują dobra materialne, dzięki posiadaniu określonego doświadczenia produkcyjnego i wprawie w pracy. W konsekwencji geografia ekonomiczna jako nauka nie może nie obejmować ludności i rezerw pracy. Odrzucając człowieka od jego działalności gospodarczej akadem. A. Grigoriew idzie śladami najgorszych wzorów burżuazyjnej geografii i wpada w głębokie przeciwieństwo z elementarnymi zasadami materializmu historycznego.

Nie mamy żadnej potrzeby wglębiać się dalej w rozpatrywanie "wniosków", do których doszedł A. Grigoriew w 1942. Jak widać, nie odbiegają one zbyt od tych burżuazyjnych poglądów, które posiadał A. Grigoriew na początku swojej działalności naukowej. Jakkolwiek byśmy oceniali te "wnioski" to w każdym razie trzeba stwierdzić, że akadem. A. Grigoriew postąpił nie zbyt skromnie, przedstawiając swe własne "wnioski" jako najistotniejsze zdobycze obozowej geografii

o omłozne, ciągu 25 lat istnienia władzy radzieckiej. Przedstawiciele geogra i ekonomicznej popelnili duży bład nie przeciwstawiając się tej r cydywie "harcowania". Należało z miejsca nie dopuścić do przedstawiania antymarkszystowskich pomysłów jako osiągnięć nauki radzieckiej. Niestety jednak tak się stało. My, starzy pracownicy naukowi w dziedzinie geografii ekonomicznej ponosimy w pierwszym rzędzie odpowiedzialność za to, że nie zareagowaliśmy na ten artykuł /jak z resztą i na inne, dalsze artykuły/ akadem. A. Grigoriewa i nie przecięliśmy z miejsca jego dyletanckich "eksperymentów" w dziedzinie geografii ekonomicznej.

Oczywiście nie mogło to nie zachęcać akadem. A. Grigoriewa do dokonywania dalszych "harców", co spowodowało w konsekwencji nagromadzenie się dalszych błędów i wniosków nową płataninę pojęć do metodologii geografii ekonomicznej.

W 1946 roku akadem. A. Grigoriew ogłosił pracę p.t. "Wyniki opracowania nowych idei w geografii fizycznej" 1/ mimo, że obszerny ten artykuł poświęcony został omówieniu teoretycznych zagadnień geografii fizycznej, porusza on również problemy geografii ekonomicznej, ale z pewną bardzo istotną różnicą. Jeżeli omówieniu idei geografii fizycznej w tym artykule towarzyszy obszerna argumentacja, to rozważaniom na temat geografii ekonomicznej

1 Zwiensia Akademii Nauk SSSR. Seria geograf. i geofiz. T. . 1946. Nr.2, str 139 - 168.

udzielono w sumie zaledwie pół strony. W dodatku posiadają one charakter wybitnie deklaracyjny. Ponieważ są one stosunkowo krótkie zacytujemy je w całości: "Przedmiotem badań geografii fizycznej jest struktura zewnętrznej geograficznej powłoki kuli ziemskiej, jako strefy wzajemnego oddziaływania atmosfery, litosfery, hydrosfery, biosfery, promieniowania i innych kategorii energii, właściwych geograficznej powłoce kuli ziemskiej, rozpatrywana według różnych fizyczno - geograficznych kategorii terytorialnych; przedmiotem zaś badań geografii ekonomicznej i politycznej jest gospodarstwo - geograficzna, polityczno - geograficzna i towarzysząca im działalność społeczeństwa ludzkiego, przetwarzająca, względnie zmieniająca strukturę powłoki geograficznej kuli ziemskiej rozpatrywanej według różnych kategorii ekonomiczno - geograficznych, lub polityczno - administracyjnych, przy czym w pierwszym i w drugim wypadku badamy każdą z tych kategorii terytorialnych /oprócz powierzchni ziemi jako całości/ nie tylko jako taką, ale i jako część większej całości." 1/ Oprócz tego akad. A. Criegoriew użył w tej pracy nowego terminu "proces geograficzny".

"Pod powyższą nazwą, która coraz bardziej ugruntowuje się w literaturze radzieckiej rozumiemy zwykle złożony kompleks procesów społeczno - geograficznych, rozwijających się na danym terytorium, w jego związku z właściwym dla tego terytorium procesem fizyczno - geograficznym. Pod określeniem "kompleks procesów społeczno - geograficznych" rozumiemy szeroki zespół związanych

1/ Tamże strona 141 /kursywa oryginału/



ze sobą wzajemnie procesów gospodarczego opanowania zasobów i realizacji potencjalnych możliwości terytorium, procesów rozmieszczenia produkcji oraz procesów im towarzyszących. Wyrazem zewnętrznym procesu geograficznego jest w pierwszym rzędzie panujący na danym terytorium krajobraz kulturalny, a także różne cechy obyczajowe nieustannie rozwijające się i zmieniające. Główną zaś siłą kierowniczą wewnętrznego rozwoju tego skomplikowanego procesu jest proces rozwoju społeczeństwa ludzkiego, przebiegający w określonych warunkach geograficznych i współdziałający z siłami przyrody.

Jednym z najważniejszych zadań radzieckiej geografii ekonomicznej jest zbadanie cech szczególnych i zalet procesu geograficznego, przebiegającego w warunkach ustroju radzieckiego i radzieckiego systemu gospodarczego, w porównaniu do cech szczególnych procesu geograficznego w krajach kapitalistycznych, celem wykorzystania tych zalet aż do końca." 1/

Akad. A. Grigoriew uważał, że nowe jego sformułowania pogłębiają, dopełniają i poprawiają poprzednie wypowiedzi /str.166/. Jednakowoż bardzo szybko, bo w styczniu 1947 roku, wygłaszając referat na Drugim Wszechzwiązkowym Zjeździe Geograficznym, wyrzekł się on dopiero co podanych sformułowań. W opublikowanym tekście referatu czytamy: "Tragnę zaznaczyć, że obecnie uważam za stosowne wyrzec się używania terminów "proces geograficzno - społeczny" i "proces geograficzny", które użyłem w pracy poprzedniej /1946/, ponieważ doszedłem do wniosku, że nie odpowiadają one tej treści, którą im przypisywałem". 2/ Skoro akad. A. Grigoriew wyrzekł się szybko podanych sformułowań 3/ jesteśmy zwolnieni od obowiązku dłuższego i bardziej szczegółowego ich rozpatrywania. Obecnie tego ograniczmy się jedynie do krótkiego omówienia tego nowego określenia geo-

1/ Tamże str.142 - 143 /kursywa oryginału/

2/ Trudy 1-torogo Wsjesojuznogo geograficzeskogo Sjezda. T.I II, 1948, str.126, Uwagi.

3/ W związku z tym nie można nie zwrócić uwagi na to, że akad. A. Grigoriew pisał o "procesie geograficznym", jako o pojęciu, które "coraz to bardziej zakorzenia się w radzieckiej literaturze geograficznej". Określenie "proces geograficzny" nie tylko że nie ugruntowało się w radzieckiej literaturze geograficznej, ale jak widzimy nawet sam autor wyrzekł się go nader pośpiesznie.

ografii ekonomicznej które zawiera jego artykuł z 1946 roku.

Słowna forma określenia różni się wybitnie od tego, które podał akad. A. Grigoriew w 1942 r. Ale treść istotna koncepcji autora pozostała bez zmian. Geografia fizyczna bada strukturę zewnętrznej powłoki kuli ziemskiej, a geografia ekonomiczna działalność społeczeństwa ludzkiego, zmieniającą strukturę tej powłoki. W ostatecznym wyniku geografia ekonomiczna zajmuje się tą samą "powłoką" i podporządkowana jest geografii fizycznej. Jak widać stare, burżuazyjne poglądy autora nie uległy w ciągu 20 lat wi-
docześniejszym zmianom.

Przejdźmy do referatu akad. A. Grigoriewa na Drugim Wszechzwiązkowym Zjeździe Geograficznym /styczeń 1947 r./, na temat "Współczesne zadania geografii radzieckiej". Podobnie jak w pracach poprzednich poglądy A. Grigoriewa na geografie ekonomiczną przenatają się ścisłe z jego poglądami na geografie fizyczną i są na niej oparte. Najważniejsze twierdzenia sformułował on w sposób następujący: "Przedmiotem badań geografii jest struktura zewnętrznej geograficznej powłoki kuli ziemskiej, jako sfery bezpośredniego i pośredniego współdziałania, a również w znacznym stopniu sfery wzajemnego przenikania się atmosfery, litosfery, hydrosfery, biosfery, zachodzących wśród nich przeobrażeń jednych rodzajów energii w inne oraz współdziałania przyrody i działalności społeczeństwa ludzkiego, badana w jej dialektycznym rozwoju zarówno na określonych terytoriach, jak i na Ziemi jako całości.

Struktura tej powłoki zmienia się w procesie rozwoju naszej planety. Charakter zaś zmian zależy od szczególnych cech rozwoju procesu fizyczno - geograficznego właściwego geograficznej powłoce kuli ziemskiej, który to proces formuje środowisko fizyczno - geograficzne i krajobraz naturalny; wraz zaś z rozwojem produkcji społecznej zależy także od procesu ekonomiczno - geograficznego, który z jednej strony wnosi zmiany do procesu fizyczno - geograficznego, a z drugiej strony stwarza środowisko kulturalno - geograficzne i krajobraz kulturalny." 1/

Przedewszystkiem zwraca na siebie uwagę w tym referacie brak oddzielnego określenia geografii fizycznej i geografii ekonomicznej. W przeciwieństwie do pracy poprzedniej /1945 r./ gdzie określenia te podane są od-

1/ Trudy Wtorogo Wsjesojuznogo Sjezda I.I. M., 1948, str. 125

dzielnie i nie ma określenia geografii jako jednolitej całości, tutaj znajdujemy tylko to ostatnie. W ten sposób proklamowane przez akad. A. Grigoriewa w artykule z 1942 r. połączenie geografii fizycznej i ekonomicznej w jednolitą geografie otrzymało wreszcie w pełni wykończony sformułowanie.

Przedmiotem badania tej jednolitej geografii jest powłoka geograficzna kuli ziemskiej. Wynika stąd, że jest ona przedmiotem badań również geografii ekonomicznej. Widzieliśmy zresztą, że taki był sens określenia podanego w 1946 r. Nowe określenie oznacza już nie tylko podporządkowanie, ale i rozcielenie geografii ekonomicznej w geografii fizycznej. Jeżeli ta ostatnia bada strukturę powłoki, jako strefę współdziałania atmosfery, litosfery, hydrosfery i biosfery, to geografia ekonomiczna bada strukturę powłoki jako strefy współdziałania przyrody i działalności społeczeństwa ludzkiego. A więc nie społeczeństwo jest przedmiotem badań geografii ekonomicznej, nie jego działalność gospodarcza, lecz współdziałanie, jakiś proces, która akad. A. Grigoriew nazwał procesem ekonomiczno - geograficznym. Ten nowy termin wymyślony przez akad. A. Grigoriewa w celu zastąpienia wcześniej wymyślonych określeń i uznany przezeń jako niedogodny /"proces geograficzny", "proces społeczno - geograficzny"/ tłumaczy on w sposób następujący: "Proces ekonomiczno - geograficzny, to w gruncie rzeczy nieustannie zwiększające się wykorzystywanie różnorodnych rezultatów współdziałania składowych procesu fizyczno - geograficznego t.j. rozszerzanie podstawy społecznej produkcji. Innymi słowy pod pojęciem "procesu ekonomiczno - geograficznego", rozumiemy proces kształtowania się gospodarki na danym terytorium oraz związanego z nim rozmieszczenia ludności i materialnych warunków produkcji, odpowiednio do poziomu rozwoju sił produkcyjnych i charakteru stosunków produkcyjnych" /str.125/. Sformułowanie to całkowicie przeczy określeniu istoty procesu ekonomiczno - geograficznego, zamieszczonemu w tym samym artykule, który przytoczyliśmy powyżej.

W pierwszym wypadku akad. A. Grigoriew pisze, że proces ekonomiczno - geograficzny wnosi zmiany do procesu fizyczno - geograficznego. W drugim zaś akad. A. Grigoriew mówi jedynie o wykorzystaniu przez społeczeństwo ludzkie wyników procesu fizyczno - geograficznego, a odwrotnego wpływu społeczeństwa na proces fizyczno - geograficzny podane przez autora określenie procesu ekonomiczno - geograficznego nie zawiera.

W pierwszym wypadku stwierdza się, że w wyniku współdziałania przyrody i społeczeństwa tworzy się krajobraz kulturalny. W drugim zaś nie ma współdziałania, nie ma więc i krajobrazu kulturalnego.

W pierwszym wypadku proces ekonomiczno - geograficzny przebiega w zewnętrznej geograficznej powłoce kuli ziemskiej. W drugim wypadku postawiono znak równości między procesem ekonomiczno - geograficznym a procesem kształtowania się gospodarki na danym terytorium. Oznacza to, że proces ekonomiczno - geograficzny przebiega w społeczeństwie Ludzkim. Nie przeszkadza to jednak bynajmniej akad. A. Grigoriewowi sądzić, że przedmiotem geografii /geografii jednolitej, obejmującej geografii fizyczną i ekonomiczną/ jest struktura powłoki geograficznej kuli ziemskiej.

Całkowicie sprzeczny z takim określeniem geografii jest następny wniosek, który w świetle pozostałych koncepcji autora wypada zgoła nieoczekiwanie. Według mniemania akad. A. Grigoriewa w pracach radzieckich w zakresie geografii regionalnej /stranowiedzenia/ "ustaliła się nowa i jasno znacząca się, bardzo postępcwa tendencja: wyraźny ich podział na dwie kategorie: geografii regionalną fizyczną i ekonomiczną geografii regionalną. Zjawisko to opiera się na głębokiej podstawie teoretycznej i daje pełną możliwość ujawnienia w całej rozciągłości prawidłowości fizyczno - geograficznych i ekonomiczno - geograficznych właściwych dla danego terytorium" /str.127/.

Ponieważ akad. A. Grigoriew od 1942 roku stał na stanowisku jednolitej geografii, można by pomyśleć, że od czasu Drugiego Wszechzwiązkowego Zjazdu Geograficznego /sty-czeń 1949 r./, dokonał nowej zmiany poglądów /zwrot Nr.3/, skoro uważa podział prac regionalnych na dwie kategorie za nader postępcwą tendencję. Brak jednakże podstaw ku temu, aby można było mówić o nowej zmianie poglądów, ponieważ w tym samym referacie, jak widzieliśmy, akad. A. Grigoriew podał najbardziej wykończony określenie geografii jako jednolitej nauki. Jeżeli zaś geografia jest jednolita i jeśli zarówno w jej części fizycznej, jak ekonomicznej przedmiotem badań jest struktura geograficznej powłoki kuli ziemskiej, to i badania regionalne powinny być jednolite.

W każdym razie, jeżeli mówimy o współpracy geografii fizycznej i ekonomicznej, to nie dotyczy ona badań struktury zewnętrznej geograficznej powłoki kuli ziemskiej w całości, lecz właśnie badań poszczególnych krajów i regionów. Właśnie w pracach dotyczących poszczególnych krajów geografia fizyczna i ekonomiczna współdziałają ściśle ze sobą, za-

chowując jednak swoje oblicze i nie zlewając się bynajmniej w jednolitą naukę. Akad. A. Grigori w nigdzie nie udowadnia i nie uzasadnia, dlaczego podział rac "regionalnych" na dwie kategorie jest nader postępową tendencją. Ograniczenie się jedynie do powołania się na głębokie teoretyczne uzasadnienie takiego podziału. Tego rodzaju powoływanie się pozostaje jednak pustą deklaracją, bowiem wogóle nie wskazuje na czym polega to głębokie teoretyczne uzasadnienie.

Jeśli zaś akad. A. Grigoriew zechciał je ujawnić, musiałby dojść do wniosku, że traktowanie geografii jako jednolitej nauki i uznanie struktury powłoki kuli ziemskiej za przedmiot geografii ekonomicznej jest takim samym "geografizmem", od którego odżegnywał się w 1932 roku. Tymczasem jednak "geografizm" ten przyoblekł się w nowe sformułowanie. Naszpikowanie twierdzeń akad. A. Grigoriewa terminologią marksistowską czyni je tym bardziej niebezpiecznymi i szkodliwymi. Zdumiewająca zaś przeciwstawność poglądów akad. A. Grigoriewa pozbawia je wszelkiej wartości naukowej.

Kończąc analizę referatu akad. A. Grigoriewa na Drugim Wszechzwiązkowym Zjeździe Geograficznym pt. "Współczesne zadania geografii radzieckiej", należałoby się jeszcze trzymać nad zagadnieniami krajobrazu kulturalnego.

Jeszcze w artykule z 1942 r. - jak widzieliśmy - akad. A. Grigoriew sądził, że "podstawowym zadaniem nowej radzieckiej geografii ekonomicznej jest poznawanie struktury społeczno - ekonomicznej strony jednolitego, kompleksowego procesu geograficznego, który tworzy krajobraz kulturalny. Później w artykule z 1946 r. pisał znów: "Zewnętrznym wyrazem społeczeństwa i społeczeństwa jest w pierwszym rzędzie panujący na danym terytorium krajobraz kulturalny. W referacie na Drugim Wszechzwiązkowym Zjeździe Geograficznym wskazywał, że proces ekonomiczno - geograficzny tworzy krajobraz kulturalny i że "przed radziecką geografią ekonomiczną stoi pierwszoplanowe zadanie zbadania procesu ekonomiczno - geograficznego typu socjalistycznego, pogłębienia pojmowania prawidłowości tego procesu, ustalenie jego

1/ Uspiechi geologa - geograficzeskich w SSSR za 25 lat
Wyd. AN. SSSR. M - L, 1943, str.190.

2/ Izwiestia Akademii Nauk, Ser.geograf. i geofiz. T.II
1946, Nr.2, str.142.

typów jak i typów stwarzanego przezeń krajobrazu kulturalnego... 1/ Uogólniając liczne wypowiedzi akad. A. Grigoriewa odnośnie tych zagadnień można stwierdzić, że geografia fizyczna zajmuje się procesem fizyczno - geograficznym i ma do czynienia z krajobrazami naturalnymi i ich typami, geografia zaś ekonomiczna interesuje się procesem ekonomiczno-geograficznym i ma do czynienia z krajobrazami kulturalnymi i ich typami.

Czym zaś jest krajobraz kulturalny, tego autor w swych pracach nie wyjaśnia. Ale znajdujemy wyjaśnienie tego terminu w jednej z dawniejszych prac A. Grigoriewa. W 1929 roku pisał on: "Rozróżnić będziemy trzy kategorie krajobrazów geograficznych: 1. 'krajobraz przyrodniczo - geograficzny', w którym działalność człowieka zmieniająca przyrodę odgrywa rolę trzeciorzędną; 2. 'krajobraz kulturalno - geograficzny' /lub poprostu kulturalny/, gdzie działalność ta jest czynnikiem pierwszorzędym i 3. 'krajobraz geograficzny' jako pojęcie ogólne, zawierające oba poprzednie." 2/ Ponieważ dotąd A. Grigoriew nie dał innego określenia krajobrazu kulturalnego, opierać się będziemy na tym, które podał w 1929 r., tym bardziej, że odpowiada ono treści, którą zwykle rozumiemy pod tym terminem. 3/

i więc, czy słusznym jest pogląd, że geografia fizyczna bada krajobrazy naturalne, a geografia ekonomiczna kulturalne? Twierdzenie takie jest fałszywe zarówno z punktu widzenia geografii ekonomicznej, jak również i geografii fizycznej.

Geografia ekonomiczna nie bada krajobrazów naturalnych, lecz kraje i regiony. Krajobraz /obojętne kulturalny, czy naturalny/ jest jednostką taksonomiczną w geografii fizycznej, nie zaś w geografii ekonomicznej. Błędne jest również twierdzenie, że geografia fizyczna ma do czynienia wyłącznie

1/ Trudy Wtorogo Wsjesojuznogo gieografi zeskiego sjezda, T. 1, 1948, str.131.

2/ "Gieografija teoreticzeskaja i prikladnaja, ich sowremiennoje sostojanije i namieczaju szczijesja puti razwitijsie" KEPS AN SSSR, Trudy gieograficzeskogo otdiela, zeszyt 2, L. 1930, str.9.

3/ Naprzykład J. Sauszkin w artykule "krajobraz kulturalny" pisze: "Krajobrazem kulturalnym nazywany zwykle takie zespoły naturalne, w których człowiek bardzo silnie zmienił naturalne - przyrodnicze - środowisko i w znacznym stopniu wytworzył nowe środowisko". /Woprosy Gieografii, 2b.I, 1946, str.97./

nie z krajobrazami naturalnymi i powinna badać przyrodę, abstrahując od wpływu jaki wywiera na nią społeczeństwo ludzkie, a w konsekwencji nie interesować się krajobrazami kulturalnymi. Tego rodzaju pojmowanie geografii fizycznej odrzuca ją daleko wstecz od tych postępowych pozycji teoretycznych, które zdawałoby się zostały już przez nią zdobyte. Nie można oczywiście zamykać oczu i na to, że ogromna większość konkretnych prac z geografii fizycznej, niezależnie od kierunku, czy prądu, któremu hołdują ich autorzy, rozpatruje przyrodę bez uwzględniania /lub prawie bez uwzględnienia/ zmian, jakie wnosi do niej przekształcająca działalność człowieka. W szczególności taki charakter posiadają prace samego akad. A. Grigoriewa 1/ oraz te które ukazały się pod jego redakcją. 2/

Jeżeli konkretne prace z geografii fizycznej interesują się przede wszystkim krajobrazem "zrekonstruowanym", to zasady teoretyczne postępowej radzieckiej geografii fizycznej są w tej dziedzinie zupełnie inne. Mówią one, że przyrodę i poszczególne krajobrazy należy badać przy wszechstronnym uwzględnieniu przeobrażającej roli ludzkiego społeczeństwa.

Jak wiadomo "... w myśl metody dialektycznej, nie można zrozumieć żadnego zjawiska w przyrodzie rozpatrując je w postaci izolowanej, poza łącznością z otaczającymi je zjawiskami, każde bowiem zjawisko z tej czy innej dziedziny przyrody może być pozbawione wszelkiego sensu, jeżeli rozpatruje się je poza łącznością z otaczającymi warunkami i w oderwaniu od nich, i przeciwnie, każde zjawisko może być zrozumiane i uzasadnione, jeżeli się je rozpatrzy w nierozdzielnej łączności z otaczającymi zjawiskami, jeżeli się zbada jak jest ono uwarunkowane przez otaczające zjawiska" 3/

Ponieważ krajobraz kulturalny jest środowiskiem naturalnym, zmienionym dzięki działalności społeczeństwa ludzkiego, dlatego nie można krajobrazu ani zrozumieć, ani pojąć istoty zachodzących w nim procesów, bez uwzględnienia wpływu społeczeństwa ludzkiego. W przeciwnym wypadku bę-

- 1/ Mam tu na uwadze broszurę akad. A. Grigoriewa "Prirodny usłowija Kazachstana" /Wyd. AN. ZSRR, 1944, str. 46 + mapy
- 2/ G. D. Richter - Północ Europejskiej części ZSRR. Państwo. Wyd. literat. Geogr. 1946, str. 191 + mapy; S. Kaleśnik Północny Kaukaz i Dolny Don Wyd. AN. ZSRR, 1946 str. 31 + mapy; Dolne Powołże Wyd. AN. ZSRR, 1948, str. 134 + mapy; Północny zachód RSRR Wyd. AN. ZSRR, 1949, str. 226.
- 3/ Historia WKP/b/ W-wa listopad 1950 r. str. 120.

dzie to rozpatrywaniem przyr dy poza łącznością z otaczającymi warunkami i bez jej uwarunkowania przez otaczające zjawiska, będzie więc tym, co materializm dialektyczny nazywa nonsensem.

Przebudowa radzieckiej geografii fizycznej, w oparciu o zasady materializmu dialektycznego, doprowadziła najlepszych jej przedstawicieli do wniosku, że radziecka nauka geograficzna powinna opanować w sposób jak najgłębszy mechanikę wpływu człowieka na przyrodę, nauczyć się modyfikowania krajobrazów, zdobyć umiejętność przewidywania tych zmian w krajobrazie, które dokonać się mogą pod wpływem takich lub innych kroków społeczeństwa. Z tego punktu widzenia geografia fizyczna staje się nauką o przeobrażeniu przyrody i nabiera w ten sposób ogromnego ogólnorodowego znaczenia, jako aktywny współuczestnik budowy komunizmu.

Dlatego fałszywy jest głoszony przez wiele lat przez akademika A. Grigoriewa pogląd, że geografia fizyczna bada krajobraz naturalny, a geografia ekonomiczna - krajobraz kulturalny.

Poglądy akad. A. Grigoriewa na zagadnienie krajobrazu kulturalnego znajdują się w całkowitej sprzeczności w stosunku do przodujących idei radzieckiej geografii tak fizycznej, jak ekonomicznej.

Jedną z ostatnich prac akad. A. Grigoriewa, niewielki artykuł pt. "Zasadnicze etapy rozwoju myśli geograficznej od drugiej połowy XIX wieku" 1/, w części dotyczącej okresu radzieckiego jest dosłownym powtórzeniem, jeśli chodzi o geografii ekonomiczną, wszystkiego tego co zawierał jego referat na Drugim Wszechzwiązkowym Zjeździe Geograficznym.

Omówiliśmy wszystkie prace akad. A. Grigoriewa od 1922 roku, w których porusza on zagadnienia geografii ekonomicznej i wobec tego możemy je podsumować.

1. Akad. A. Grigoriew, który nie jest geografem ekonomicznym wielokrotnie od 1922 r. zabierał głos w sprawach metodologii geografii ekonomicznej, szczególnie zaś często poczynawszy od 1943 r.
2. Metodologizując w dziedzinie geografii ekonomicznej nigdy nie opierał się na osiągnięciach radzieckiej geografii ekonomicznej albowiem ignorował stale wszystkie zdobycze tej nauki, wszystko to co w niej przoduje, kierował się zaś wyłącznie własnymi pomysłami.

1/ Problemy fizycznej geografii, XIII, Inst. Geografii AN. ZSRR., M - L 1948.

3. Pomysły te opierały się niezmiennie na własnych poglądach akad. A. Grigoriewa z dziedziny teorii geografii fizycznej, które to poglądy jak wiadomo zdobyły sobie niewielu zwolenników, a niedawno zostały oficjalnie potępione, o czym wspomniano na początku niniejszego artykułu. Akad. A. Grigoriew starał się związać geografie ekonomiczną ze swymi błędnymi poglądami i teoriami w dziedzinie geografii fizycznej.
4. Sformułowania swoje podawał akad. A. Grigoriew w ciężkiej i trudno dostępnej formie słownej, kombinując różne określenia, których nikt inny prócz niego nie używał. Od sformułowań tych i określeń, sam autor szybko się odżegnywał i zamieniał je na inne, równie scholastyczne. Nawet w ramach jednego artykułu /nie mówiąc już o artykułach napisanych kolejno po sobie/ spotkać można różnorodności i sprzeczności, tak że w sumie wszystkie metodologiczne pomysły akad. A. Grigoriewa niczego oprócz zamętu nie przyniosły.
5. Poglądy akad. A. Grigoriewa na zagadnienia metodologiczne geografii ekonomicznej były w gruncie rzeczy przejęciem różnych koncepcji burżuazyjnych, przede wszystkim z obozu wulgarnego materializmu geograficznego. Jednakże poglądy swe przyoblekał Grigoriew w szatę terminologii marksistowskiej i dołączał do nich potępienie "geografizmu", dzięki czemu poglądy te są szczególnie szkodliwe i niebezpieczne.
6. Swoje szkodliwe i anty - marksistowskie pomysły przedkładał akad. A. Grigoriew jako osiągnięcia i zdobycze radzieckiej marksistowsko - leninowskiej geografii ekonomicznej.

Oczywiście popełniliśmy ogromny błąd nie biorąc serio antymarksistowskich i zagmatwanych rozważań akad. A. Grigoriewa. Przecież szerokie koła geografów radzieckich, nie spotkawszy się nigdzie z jakąkolwiek bieżącą dyskusją poglądów akad. A. Grigoriewa miały pełną podstawę do tego aby sądzić, że wszystko to co on napisał jest słuszne z punktu widzenia radzieckiej marksistowsko - leninowskiej geografii ekonomicznej. W takich warunkach rzeczą nieuniknioną, że niektórzy geografowie, słabo orientujący się w geografii ekonomicznej, propagowali te fałszywe poglądy w zakresie zagadnień metodologicznych geografii ekonomicznej.

Tak np. J. Babkow w ważnym jubileuszowym artykule "Rozwój geografii jako nauki w ZSRR w ciągu 30 lat 1947/" nie miał nic lepszego jak napisać: "Według naszego największego teoretyka geografii akad. A. Grigoriewa, jednym z najważniejszych zadań radzieckiej geografii ekonomicznej jest poznanie cech szczególnych i

cesu geograficznego w warunkach radzieckiego ustroju i systemu gospodarczego, w porównaniu z charakterystyką procesu geograficznego w krajach kapitalistycznych, celem wyzyskania w pełni tych zalet" 1/

Tymczasem jeszcze na rok przed ukazaniem się artykułu J. Babkowa /luty 1948/ akad. A. Grigoriew na Drugim Wszechzwiązkowym Zjeździe Geograficznym /w styczniu 1947 r./ wyrzekł się określenia "proces geograficzny" i wymyślił inne sformułowanie. Wystąpienia J. Babkowa nie można oceniać inaczej, niż jako bezpośredni rezultat braku jakiegokolwiek krytyki "teorii" akad. A. Grigoriewa.

Po wygłoszeniu publikowanego wyżej referatu pojawiły się dwa artykuły akad. A. Grigoriewa, w których między innymi dokonał on pewnej krytyki swoich błędów. W artykule "Wielkie budowle stalinowskie, a zadania geografii", 2/ akad. A. Grigoriew pisze, że osobiście winien jest temu, że: "wysunięte zostało nieprawidłowe, antymarksistowskie twierdzenie o "jedynym procesie geograficznym", w którym pomieszczone zostały prawa rozwoju środowiska geograficznego z prawami rozwoju społeczeństwa" przyczym wyrzeczeniu się tego fałszywego twierdzenia /w roku 1948/ nie towarzyszyła należyta jego ocena krytyczna" /str.44/. W artykule pt. "Niektóre problemy geografii fizycznej" /Woprosy filozofii 1951 Nr.1./ akad. A. Grigoriew wskazując na niedopuszczalność mieszania ze sobą praw rozwoju środowiska geograficznego z prawami społeczno-ekonomicznymi oświadcza: "... moje próby /w artykułach z lat 1943 - 1946/ połączenia tych praw w "jednolitym procesie geograficznym" były całkowicie błędne. Przekonałem się o t. m. w 1944 roku i w następnych pracach błędów tych nie powtarzałem." /str.194/ 3/

Czyż można tę samokrytykę uznać za wystarczającą choćby w najmniejszym stopniu ?

Po pierwsze, mieszanie ze sobą praw przyrody i praw społeczno - ekonomicznych stanowiło niewątpliwie najpoważniejszy błąd w rozważaniach akad. A. Grigoriewa w dziedzinie metodologii geografii ekonomicznej. Ale jak wskazywano wyżej, poglądy te zawierały również i innego rodzaju błędy, o których jednak akad. A. Grigoriew nie pisze.

- 1/ Patrz Przegląd radzieckiej liter.geograf. Nr.9., 1951 r. str.30 /Przyp.red./
- 2/ Patrz Brzegład radzieckiej liter.geograf.Nr.9., 1951 r. str.26 - 35 /"Wiestnik Akademii Nauk Nr.12., 1950 r. /Przyp. red./
- 3/ Patrz Przegląd radzieckiej literatury geograficznej Nr.9. W-wa 1951 r. str.3. /Przyp.red./

Po drugie, akad. A. Grigoriew zwięźa w sposób oczywisty ramy czasowe swego błędzenia w zagadnieniach metodologii geografii ekonomicznej, zamykając je w okresie lat 1943 - 1946. Przecież jego antymarksistowska teza o "jednolitym procesie geograficznym" posiada swoje korzenie w jednolitej geografii, którą przejął od swego nauczyciela A. Hettnera. Jeżeli nie brać pod uwagę oświadczenia z 1932 roku, które było zwykłą deklaracją bez pokrycia, to akad. A. Grigoriew, jak świadczą o tym jego ogłaszane drukiem prace, utrzymywał się na pozycjach jednolitej geografii od 1922 roku aż do lat ostatnich.

Po trzecie akad. A. Grigoriew twierdzi, że w roku 1948 zrozumiał popełniane przez siebie błędy i nie powtarzał ich więcej. Nie odpowiada to prawdzie. Jego referat na Drugim Wszechzwiązkowym Zjeździe Geograficznym, opublikowany w 1948 roku zawierał, jak już podkreślono wyżej, szereg poważnych błędów, świadczących o niezrozumieniu przez akad. A. Grigoriewa istoty geografii ekonomicznej. Zawarte jest w nim ponadto najbardziej rozwinięte określenie jednolitej geografii.

Po czwarte, twierdzi akad. A. Grigoriew, że a 1948 roku wyrzekł się pojęcia "jednolity proces geograficzny". Takiego wyrzeczenia się nie było. Jeżeli akad. A. Grigoriew ma na myśli przypis pod tekstem na str. 126 pierwszego tomu "Prac zjazdu /zacytowano ją na str. 18/, to stanowi ona delikatnie mówiąc "nieporozumienie". Albowiem autor wyrzeka się tam o k r e ś l e ń : "proces geograficzny" i "proces społeczno geograficzny", nie zaś p o j ę c i a "jednolity proces geograficzny". Krótko mówiąc, dopiero po artykule K. Wasiliewa w czasopiśmie "Kultura i Żyżń", z 31 marca 1950 roku, który wskazał na antymarksistowską istotę koncepcji akad. A. Grigoriewa, musiał on uznać fałszywość pojęcia "jednolity proces geograficzny". W następnym z wspomnianych wyżej artykułów stwierdza on fałszywość jednoczenia geografii fizycznej i ekonomicznej w jednolitą naukę. Po 1932 r. akad. A. Grigoriew złożył tego rodzaju oświadczenie po raz pierwszy.

Po piąte, akad. A. Grigoriew nie tylko nie skrytykował swoich "harców", ale w ostatnich artykułach stara się znowu sformułować swe poglądy na przedmiot i zadania geografii ekonomicznej.

Jak widać więc, akad. A. Grigoriew wciąż nie pojmuje swych błędów w dziedzinie metodologii geografii ekonomicznej, a "samokrytyka" jest zwykłą deklaracją. Mówić zaś o jakimś nawrocie w jego poglądach /zwrocie Nr. 3/ byłoby narazie jeszcze rzeczą przedczesną.

Z tego co powiedziałem wynika, że niestety nie odpada potrzeba szerokiego i wszechstronnego przedyskutowania wieloletnich i licznych błędów akad. A. Grigoriewa w dziedzinie zagadnień metodologicznych geografii ekonomicznej, a tym samym potrzeba publikowania niniejszego referatu

Tłum. T. Lenczowski

